

# Nie rezygnuj pięć minut przed cudem

To tytułowe hasło pojawiło się wśród wielu innych na ścianie pewnego ośrodka dla osób zmagających się z uzależnieniem. Niestety, wielu ludzi zmagających się z różnymi trudnościami, poddaje się w najważniejszym momencie. Gdzieś zanika ostatnia iskierka nadziei, sens dotąd podejmowanych wysiłków, pojawia się kapitulacja. Tymczasem zwycięstwo było w zasięgu ręki. Dotyczy to również ludzi modlitwy. Dlatego również każdy człowiek modlący się powinien to motto wziąć sobie do serca. Każda modlitwa jest skuteczna. Modlitwa nie jest ulotną parą, raczej jest cegiełką, z której tworzy się Boże dzieło, przez człowieka, który modli się wytrwale. A wiemy, że wiele zwycięstw dokonuje się w doliczonym czasie. Trzeba to mocno podkreślić, ponieważ czasami myślimy, że nasza modlitwa jest marnowaniem czasu, że czas poświęcony modlitwie to czas roztrwoniony. Przecież nieraz myślimy, że w tym czasie, gdy się modlimy, moglibyśmy wykonać wiele bardziej pożytecznych, praktycznych zajęć. Zresztą to też jest częsty powód, że modlimy się za mało, mówiąc, że ciągle mamy wiele do zrobienia, że mamy mało czasu.

Każdy czas, każda minuta poświęcona na modlitwę, nigdy nie jest czasem zmarnowanym. Raczej jest czasem odzyskanym. Co więcej, trzeba docenić każdą chwilę doliczoną i nie rezygnować na pięć minut przed prawdziwym cudem. Dotyczy to każdego rodzaju modlitwy, która stała się nam bliska. To może być tajemnica różańcowa, którą zobowiązałem się codziennie odmawiać, to może być wybrana modlitwa do ulubionego świętego. Jak wielką moc posiada modlitwa do św. Józefa, którą odmawiamy podczas każdej Mszy świętej. Mamy tak wiele wypróbowanych, gotowych modlitw, które mogą nam pomóc. Warto je mieć zawsze „pod ręką”, w konkretnym miejscu, i po nie sięgać. Swego czasu uczniowie prosili Pana Jezusa: Panie, naucz nas modlić się.

Modlitwa Pańska czyli Ojciec nasz, powinna nam towarzyszyć w naszej codzienności, gdy się budzimy, gdy śpieszymy się do pracy i gdy kładziemy się na spoczynek. Modlitwa karmi naszą wiarę w Pana Boga, dzięki niej nasza wiara jest wiarą żywą. Zawsze też w naszych modlitwach kogoś ogarniamy myślą; nasze rodziny, dzieci i młodych, chorych. Martwimy się o nich, o ich los i wiarę w Boga. Ktoś powiedział, że bez miłości świat nie mógłby istnieć ani jednego dnia, ale odnosi się to również do modlitwy, do tych, którzy modlą się wytrwale. Świat wciąż istnieje dzięki ludziom, którzy się modlą, a największe cuda dokonują się w doliczonym czasie. Nie rezygnujmy więc pięć minut przed cudem. **[prob.]**